

Poznań dnia 31.07.2005 r.

**Sąd Okręgowy
w Poznaniu
Wydział Cywilny
Ul. św. Marcina 10
09-787 Poznań**

powódka: Halina G.
ul. Kościuszki 10 m. 76.
09-787 Poznań

pozwany: Krzysztof G.
ul. Kościuszki 10 m. 76.
09-787 Poznań

**POZEW
O ROZWÓD**

W imieniu własnym wnoszę o:

1. Rozwiązanie małżeństwa powódki i pozwanego zawartego w dniu 15 lipca 1999 r przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w Poznaniu nr aktu małżeństwa: 989878/1998 r., przez rozwód.
2. Powierzenie wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem stron Kamilem G. urodzonym dnia 4 września 2001 r. w Poznaniu obojgu rodzicom z ustaleniem miejsca jego zamieszkania, do pełnoletności, przy matce.
3. Ustalenie udziału pozwanego w kosztach utrzymania i wychowania małoletniego Kamila G. w kwocie, ewentualnie zgodnie podanej przez strony w toku procesu.
4. Zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu według norm przewidzianych.

Uzasadnienie

Strony zawarły związek małżeński w dniu 15 lipca 1999 r., z małżeństwa tego jest jedno dziecko, Kamil urodzony w 4 września 2001 r.

Dowód: Skrócony odpis aktu małżeństwa
Skrócony odpis aktu urodzenia Kamila G..

Małżeństwo stron układało się poprawnie do roku 2005. Wtedy to pozwany stracił pracę. Jedynym utrzymującym rodzinę została wtedy powódka.

W marcu 2005 roku pozwany nagle zerwał małżeńską więź fizyczną łączącą do tej pory strony. Pozwany odmawiał nie tylko zbliżeń intymnych, lecz unikał każdego kontaktu z powódką, w tym również rozmów, spędzania wolnego czasu, wspólnego spożywania posiłków.

Powódka nie kilka krotnie próbowała przywrócić łączące ją z pozwanym kontakty. Sądziła, że „oschłość” pozwanego wywołana jest dużą utratą pracy i stresem związanym z poszukiwaniem pracy.

Wcześniej powódka dostrzegła, że pozwany coraz więcej czasu spędza w interencje. Jego zainteresowaniem cieszyły się portale internetowe zwane „randkowymi”, które jak powszechnie wiadomo służą osobom nawiązującym jednoznaczne kontakty. Pretensje pozwanej o to pozwany zbagatelizował. Zapewnił ją jednocześnie o niegasnącym do niej uczuciu.

W roku lipcu 2004 powódka zaobserwowała, że pozwany znika na długo z domu bez usprawiedliwionej potrzeby. Coraz częściej mówił, że wychodzi do kolegi i nie wracał na noc do domu, często wychodził z domu rano, twierdząc że ma umówioną rozmowę o pracę a wracał późnym wieczorem. Jednocześnie nie tłumaczył powódce gdzie był i co robił. Pytania powódki zbywał stwierdzeniami: „to nie twoja sprawa”, „daj mi spokój”, „mam trudny czas w swoim życiu”, „co cię to interesuje”.

W tym czasie powódka zaobserwowała, że pozwany „odwiedza” strony „randkowe” w Internecie. Z racji tego, że powódka i pozwany korzystali z tego samego komputera udało się powódce ustalić tożsamość kobiet z którymi pozwany korespondował e-mailowo. Ku ogromnemu zaskoczeniu odkryła również, że kontakt pozwanego nie ogranicza się jedynie do wymiany e-maili ale również polega na spotkaniach w kawiarniach i na spacerach. Jeszcze większym szokiem dla pozwanej było to, że pozwany nie spotyka się z jedną ale z kilkoma kobietami.

Między małżonkami doszło do zasadniczej rozmowy, powódka zażądała wyjaśnień od pozwanego. W trakcie tej rozmowy pozwany nie wyjaśnił nurtujących powódkę wątpliwości. Stwierdził jedynie, że ma tego wszystkiego dosyć i wyprowadził się z domu.

Od tego czasu małżeństwo stron jest fikcją. Nie spotykają się oni od ponad 8 miesięcy nie prowadzą wspólnie domu.

Ze względu na powyższe wnoszę jak na wstępie.